

We Lwowie, dnia 17. października 1908.

Alg 359

Sprawozdanie

komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego
w przedmiocie podniesienia hodowli drobiu.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy w swem sprawozdaniu streszcza w kierunku podniesienia chowu drobiu działalność obydwóch specjalnych Towarzystw krajowych, Towarzystwa rolniczego krakowskiego wreszcie swoją własną. Z początku działalność tych towarzystw była nie jednolitą, obecnie jednak organa krajowe, działające celem ulepszenia hodowli drobiu, są co do kierunku między sobą zgodne, i starają się rozpowszechniać przedewszystkiem chów kur gospodarskich, użytkowych. Główna uwaga jest skierowaną na kurę krajową, posiadającą wielkie zalety, widzimy systematycznie prowadzone usiłowania celem wytworzenia zapomocą selekcyi i właściwego chowu osobnej rasy kur zielononózek i rzeczywiście ta odmiana nabiera coraz więcej cech rasowych i ustala się; oprócz tych kur bywają rozpowszechnione minorki, włoskie kuropatwiane kury i niektóre inne, lecz zawsze tylko odmiany kur nośnych, mięsnych i wczesnie dojrzewających. Zachodnia część kraju jest polem działania Towarzystwa rolniczego krakowskiego. Komitet tego Towarzystwa zakłada przy wydziałach Towarzystw okręgowych osobne sekcye chowu drobiu, te urządzają subwencyonowane kurniki i rozdają poprawne okazy na chów. Towarzystwo galicyjskie gospodarskie zaś działa mniej samodzielnie, lecz za pośrednictwem dwóch specjalnych Towarzystw, popierając takowe w ich usiłowaniach. Pierwsze galicyjskie Towarzystwo chowu drobiu, istniejące już od lat 12 w Jarosławiu, liczy przeto 500 członków i działa energicznie głównie w środkowej części kraju, zakłada stacye zarodowe, rozdaje i rozsprzedaje po cenie niższej stadka drobiu, pojedyncze gęsiory i kaczory dla poprawienia chowu gęsi i kaczek a dla ułatwienia właścicielom nabycia poprawnych okazów zawarło Towarzystwo Jarosławskie układ z Towarzystwem kółek rolniczych, na podstawie którego każde kółko rolnicze utrzymywać może w Jarosławiu okazy poprawne po cenie niższej. „Przewodnik kółek rolniczych“ otwiera swe szpalty dla spraw i ogłoszeń tego Towarzystwa. Drugiem takim

specyjalnem Towarzystwem jest krajowe Towarzystwo chowu drobiu, gołębi i królików we Lwowie, rozwija się ono również pomyślnie jak pierwsze, liczy przeszło tysiąc członków i posiada już 11 filii, ma także organ własny „Hodowcę drobiu“, miesięcznik wychodzący we Lwowie pod wytrawną i nader staranną redakcją profesora dr. Stanisława Fibicha. Działanie tego Towarzystwa jest zupełnie podobne jak pierwszego a obydwa współzawodniczą ze sobą pod względem gorliwości. W ostatnim roku Towarzystwo lwowskie urządzało wystawę drobiu w Brzeżanach, Stanisławowie i Rzeszowie a Towarzystwo jarosławskie w tym roku w Jarosławiu. Wystawy te wypadły nader pomyślnie i przyczyniły się bardzo do rozpowszechnienia poprawnych okazów drobiu oraz do pozyskania dla obydwóch Towarzystw nowych członków i działaczy. Obecnie obydwa te krajowe Towarzystwa drobiu dążą do założenia dwóch wzorowych zakładów drobiu. Towarzystwo lwowskie uzyskało w r. przeszłym na ten cel od Sejmu subwencję 15.000 K, płatną w dwóch ratach rocznych oraz subwencję rządową w wysokości 11.000 K., z obietnicą jeszcze dodatkowej, warunkowej subwencji 5.000 K tak, iż budowa zakładu lwowskiego jest zapewnioną i może już być rozstrzygniętą.

Co do zakładu jarosławskiego, to Sejm w r. 1907 uchwalał swą z dnia 18. marca polecił Wydziałowi krajowemu sprawę tę należycie zbadać, po uskutecznieniu czego Wydział krajowy już obecnie przedkłada Sejmowi wniosek na subwencyonowanie budowy tego zakładu sumą 10.000 K, czyniąc jednak w swym wniosku wypłatę tej subwencji zawisłą od ubezpieczenia reszty kosztów budowy tego zakładu w Jarosławiu w pierwszym rządzie przez czynniki miejscowe, co też niewątpliwie będzie miało miejsce. Komitet Towarz. galicyjskiego gospodarskiego przyznał również Towarz. Jarosławskiemu na budowę zakładu w roku przeszłym kwotę 1.500 K ze subwencji otrzymanych od Rządu. Opierając się na tych danych, Komisyja nie wątpi, że w najbliższej przyszłości kraj nasz mieć będzie dwa duże i dobrze urządzone zakłady chowu drobiu i ufa, że wtedy skuteczna działalność na tem polu bardzo znacznie wzrośnie z rzeczywistym pożytkiem dla kraju.

Co do działalności Wydziału krajowego w kierunku podnoszenia chowu drobiu, to ograniczał się on w roku przeszłym głównie na popieraniu umiejętności hodowli w kraju, nadawał on stypendya z funduszków krajowych na kursa chowu drobiu w szkole specyjalnej w Zielonej pod Rawą ruską, urządzał krajowe kursa wędrownie, subwencyonował wystawy drobiu, udzielał subwencji dla szkoły chowu drobiu w Zielonej, wreszcie poparł wydawnictwo „Hodowcy drobiu“ we Lwowie kwotą 500 K.

Nadmienić także musimy, że w roku przeszłym powstało w Krakowie jeszcze jedno osobne Towarzystwo chowu drobiu, lecz daje ono mało dowodów swej żywotności i jest więcej złożonem z amatorów jak z działaczy. W Rzeszowie wychodzi także pismo specyjalne o drobiu pod tytułem „Polski hodowca drobiu“, które utrzymuje się o własnych siłach.

Niezaprzeczenie w chowie drobiu kura zajmuje pierwsze miejsce. Wprawdzie dotychczas jeszcze wywóz pulard z kraju zbyt wielkim nie jest, natomiast olbrzymich rozmiarów dosięga u nas handel jajami, jego wartość wynosi około 20-tu milionów koron. Niestety jednak dotąd jeszcze nie jest on należycie z rzeczywistym pożytkiem naszego drobnego rolnika unormowanym i spoczywa nieraz w niepowołanych rękach. Ale gdy obecnie sekcyja chowu drobiu Towarzystwa galicyjskiego gospodarskiego uchwala z dnia 11. maja r. b. postanowiła zająć się tą ważną sprawą i zawezwała do współdziałania Towarzystwo Kółek rolniczych a nawet już pewne prace przygotowawcze poczyniła. — Komisyja ma nadzieję, że

ta bardzo ważna sprawa handlu jajami odpowiednio i już wkrótce uregulowaną zostanie. Obok chowu kury ważne miejsce zajmuje w kraju chów gęsi, choć on nie jest tak rozpowszechnionym u nas jak w Królestwie Polskiem, przynosi on jednak w niektórych okolicach, zwłaszcza drobnym rolnikom bardzo poważne korzyści i wymaga również specjalnej opieki. Towarzystwa nasze uznały gęś Emdeńską jako najlepszą i jej chów rozpowszechniają, zakładając t. zw. gęśniki i rozpowszechniając poprawne gęsiory na chów. W tym kierunku niektóre oddziały Towarzystwa galicyjskiego gospodarskiego są też czynne i tak: Oddział stryjski postanowił w r. b. założyć u siebie gęśniki rasy emdeńskiej i otrzymał od sekcji chowu drobiu Towarz. galicyjskiego gospodarskiego na ten cel 500 K. Rząd ze swej strony popiera usiłowania naszych towarzystw w kierunku chowu drobiu, choć te subwencje wobec rzeczywistych potrzeb na ten cel nie są dość wydatne.

Towarzystwo rolnicze krakowskie otrzymało w latach 1907 i 1908 na chów drobiu tylko po 3.500 K., Towarzystwo galicyjskie na ten sam cel w roku 1907 12.000 K, a w r. 1908 10.000 K, wreszcie przyczynił się rząd kwotą 11.000 K na urządzenie Zakładu chowu drobiu we Lwowie i już połowę z tej kwoty wyasygnował. Towarzystwo galicyjskie gospodarskie otrzymuje nieco znaczniejsze subwencje, gdyż ono zasila obydwie krajowe Towarzystwa chowu drobiu i posiada znacznie szerszy zakres działania.

Chowem królików zajmują się wprawdzie również obydwie Towarzystwa krajowe chowu drobiu, lecz pod tym względem mniej są widoczne wyniki tej pracy, pomimo, że to zwierzę domowe wobec tak znacznego podrożenia mięsa mogłoby oddać ludności krajowej, przedewszystkiem ubogiej, bardzo znaczne usługi, zwłaszcza rozpowszechnienie chowu królików rasy flandryjskiej, Buronów belgijskich, wiedeńskiej i srebrnej, mogłoby być bardzo pożyteczne. Nasze Towarzystwa nie posiadają zakładów swoich, a z prywatnych zasługuje na wzmiankę jedynie Zakład chowu królików na Wulce panińskiej pod Lwowem pp. Olszewskiego, Bojarskiego i Spółki.

W tym Zakładzie skromnie lecz praktycznie urządzonym bywają chowane i potem stąd rozsyłane króliki na chów i na rzeź. W roku przeszłym rozesłano około 2.000 sztuk, a produkcja roczna dochodzi do 4.000 sztuk, przeto mniej więcej połowa produkcji poszła do Lwowa do jatek miejskich, ta ilość jednak jest bardzo niewielką. Rozpowszechnianiem chowu królików oprócz obydwóch Towarzystw wyżej wymienionych trudni się również Towarzystwo kółek rolniczych, lecz wogóle chów tego pożytecznego zwierzęcia niedostatecznie w kraju rozwija się, może po części dlatego, że hodowla królików wymaga pewnych specjalnych znajomości i przedewszystkiem wielkiej staranności.

Komisya znajduje, że byłoby wskazaniem, aby Wydział krajowy zbadał, w jaki sposób należałoby chów królików po kraju rozpowszechnić i czyby nie było pożytecznem założyć parę zakładów chowu królików podobnych temu, który znajduje się na Wulce panińskiej pod Lwowem.

Również komisya znajduje, że byłoby pożądanem, gdyby Wydział kraj. w drodze może konferencyi z pojedynczemi Towarzystwami chowu drobiu w kraju istniejącemi, ustalił także nadal jednolity kierunek chowu w całym kraju oraz unormował sposób postępowania w popieraniu chowu drobiu i królików, przyczem komisya uważa, że rozdawnictwo pojedynczych okazów kogutów, gęsiorów i kaczorów najbardziej na poprawienie chowu drobiu wpłynąćby mogło.

Komisya ma nadzieję, że Wydział krajowy przeprowadziwszy wyżej wskazane badania, przyjdzie na rok przyszły do Sejmu z konkretnymi wnioskami, zmierzającymi do rozpowszechnienia w sposób praktyczny hodowli królików wśród

włościan naszych, na teraz jednak komisya powstrzymuje się pod tym względem od wszelkich dalej idących wniosków.

Na podstawie powyższego sprawozdania komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje niniejsze sprawozdanie do wiadomości.
2. Sejm uchwała nadzwyczajny kredyt w wysokości 5.000 K na podniesienie chowu drobiu do rozporządzenia Wydziału krajowego, oprócz stałej subwencyi rocznej w kwocie 6.000 K na ten cel przeznaczonej w myśl uchwały sejmowej z d. 11. listopada 1904 i wstawia powyższą kwotę 5.000 K do Rubr. X. p. 71. wyd. budżetu funduszu krajowego na r. 1908.
3. Sejm uchwała dla pierwszego galicyjskiego Towarzystwa chowu drobiu w Jarosławiu nadzwyczajną subwencyę na budowę zakładu hodowli drobiu w Jarosławiu w kwocie 10.000 K płatną w dwóch równych ratach rocznych w r. 1908 i 1909 po 5.000 K, pod warunkiem zabezpieczenia reszty kosztów budowy tego zakładu i wstawia na ten cel kwotę 5.000 K tytułem I. raty do Rubr. X. p. 73. wyd. budżetu funduszu krajowego na r. 1908.

Za przewodniczącego:
Marszałkowicz.

Sprawozdawca:
Cielecki.